IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Podkomisji stałej do spraw kształcenia zawodowego (nr 3)

z dnia 11 lutego 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży

– podkomisji stałej do spraw kształcenia zawodowego (nr 3)

11 lutego 2020 r.

Podkomisja stała do spraw kształcenia zawodowego, obradująca pod przewodnictwem poseł **Teresy Wargockiej (PiS)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie informacji ministra edukacji narodowej na temat obowiązującego stanu prawnego w zakresie dostosowania kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy. Badanie zapotrzebowania na zawody.

W posiedzeniu udział wzięli: **Magdalena Wantoła-Szumera** naczelnik Departamentu Strategii, Kwalifikacji i Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Emilia Maciejewska** naczelnik w Departamencie Strategii, Kwalifikacji i Kształcenia Zawodowego, **Ewa Snopek** główny specjalista w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, **dr Robert Pater** ekspert Instytut Badań Edukacyjnych, **Artur Dzigański** dyrektor kształcenia zawodowego w Wydawnictwach Szkolnych i Pedagogicznych, członek sekcji wydawców edukacyjnych Polskiej Izby Książki, **Jan Moos** dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, Stowarzyszenie Dyrektorów i Nauczycieli Centrów Kształcenia Praktycznego, **Iwona Miklikowska** dyrektor KUiZ Nowa Era, Sekcja Wydawców Edukacyjnych Polskiej Izby Książki, **Katarzyna Bakalarska** dyrektor Komendy Głównej Ochotniczych Hufców Pracy, **Grzegorz Zajączkowski** członek Komendy Głównej Ochotniczych Hufców Pracy, **Grażyna Kornet** członek Rady Fundacji „Rodzice szkole", **Lidia Staniszewska** wicedyrektor Zespołu Szkół Budowlanych im. Kazimierza Wielkiego w Radomiu, Polska Izba Budownictwa, **Mirosław Górczyński** ekspert Federacji Związków Zawodowych, Związek Zawodowy Solidarność Oświata, radny Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy w Lublinie, miejski koordynator do spraw doradztwa edukacyjno-zawodowego dla szkół i placówek miasta Lublin, członek zespołu opiniodawczo-doradczego do spraw kształcenia zawodowego przy Ministrze Edukacji Narodowej, **Ewa Konikowska-Kruk** ekspert Zarząd Główny Związek Nauczycielstwa Polskiego**, Janina Jackiewicz-Sikorska** dyrektor Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego, **Tomasz Pawlik** sekretarz Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów oraz **Agnieszka Wąglorz** koordynatorka Młodzi przy Głosie, Polska Rada Organizacji Młodzieżowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Wojciechowska, Izabella Kulesza-Rozesłaniec** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Witam wszystkich państwa przybyłych na posiedzenie Podkomisji stałej do spraw kształcenia zawodowego.

Otwieram posiedzenie.

Stwierdzam kworum.

W dniu dzisiejszym zrealizujemy porządek dzienny: rozpatrzenie informacji ministra edukacji narodowej na temat obowiązującego stanu prawnego w zakresie dostosowania kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy. Badanie zapotrzebowania na zawody.

Witam bardzo serdecznie Ministerstwo Edukacji Narodowej. Witam wszystkich państwa parlamentarzystów. Witam wszystkich zaproszonych gości. Dziękuję za tak liczne przybycie.

Czy są uwagi do porządku obrad?

Nie ma uwag. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, minister edukacji narodowej upoważnił panią Magdalenę Wantoła-Szumerę, naczelnika Departamentu Strategii i Kwalifikacji Kształcenia Zawodowego w Ministerstwie Edukacji Narodowej, do reprezentowania ministra na posiedzeniu Komisji stałej do spraw kształcenia zawodowego, Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży Sejmu w dniu 11 listopada.

Witam panią minister. Pani minister przedstawi nam informację, którą otrzymaliśmy również w formie pisemnej.

Proponuję stały przebieg posiedzenia komisji. Wystąpienie ministra, wystąpienie państwa parlamentarzystów, wystąpienie zaproszonych gość, głosy w dyskusji.

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do realizacji tematyki dzisiejszego posiedzenia. Proszę panią naczelnik o zabranie głosu.

Naczelnik Departamentu Strategii i Kwalifikacji Kształcenia Zawodowego w Ministerstwie Edukacji Narodowej Magdalena Wantoła-Szumera:

Dzień dobry. Witam serdecznie. Pani przewodnicząca, szanowne panie posłanki, panowie posłowie, szanowni państwo, przypadł mi dzisiaj wielki zaszczyt zaprezentowania w imieniu pani minister, pana ministra, informacji na temat dostosowania kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy. Chodzi o dostosowanie prawne, jak również o prognozy zapotrzebowania na zawody na rynku pracy – prognozy, która jest w tej chwili głównym mechanizmem służącym dostosowaniu kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy.

Wszystkie zmiany, które zostały wprowadzone ustawą z dnia 22 listopada 2018 r., miały na celu dostosowanie kształcenia zawodowego do potrzeb rynku prac, tak aby nasi uczniowie kończąc szkołę, mogli zafunkcjonować na rynku pracy i znaleźć pracę, jak również, aby mogli kontynuować kształcenie na wyższych poziomach, jeżeli oczywiście będą mieli taką wolę.

W samej ustawie napisane jest, że system oświaty wspierają pracodawcy, organizacje pracodawców, samorządy gospodarcze oraz inne organizacje gospodarcze, stowarzyszenia lub samorządy zawodowe. Przy zintegrowanym systemie kwalifikacji funkcjonują nowo powstałe sektorowe rady do spraw kompetencji oraz rada programowa do spraw kompetencji. Zobowiązano również dyrektorów szkół, aby przy wprowadzaniu zawodu do kształcenia w szkole, obowiązkowo nawiązali współpracę z pracodawcą. Szkoła nie może funkcjonować bez współpracy z pracodawcą. Oczywiście, ta współpraca ma funkcjonować w ramach umowy bądź porozumienia i może dotyczyć różnych sfer życia w szkole. Mogą to być tworzone klasy patronackie przy współpracy pracodawców. Może to być realizacja kształcenia praktycznej nauki zawodu, czyli praktyczna nauka zawodu u pracodawcy w oparciu o rzeczywiste warunki pracy, co jest najważniejszym elementem pracy w szkole. Pracodawcy mogą uczestniczyć w wyposażeniu warsztatów lub pracowni szkolnych, współuczestniczyć przy organizacji egzaminów zawodowych, nie tylko dając miejsce do przeprowadzenia egzaminów, ale również mogą brać udział w egzaminowaniu jako egzaminatorzy. Mogą uczestniczyć w doskonaleniu zawodowym nauczycieli, tutaj w szczególności w nowej formie takiego doskonalenia, jakim są szkolenia branżowe dla nauczycieli. No i oczywiście doradztwo zawodowe, które jest niezmiernie ważne, aby uczniowie kształcili się w tych zawodach, do których mają jak największe predyspozycje i zainteresowania.

Współpracę na linii uczeń-szkoła-pracodawca wzmocniono również w odniesieniu do młodocianych pracowników. Jak państwo wiecie, młodociani pracownicy są zatrudniani na naukę zawodu u pracodawcy i mogą być kierowani na dokształcanie teoretyczne do szkoły, albo na turnusy dokształcania teoretycznego, albo pracodawcy mogą sami teoretycznie dokształcać młodocianych pracowników. W chwili, kiedy kierują na dokształcanie teoretyczne do szkoły, muszą w tym momencie nawiązać współpracę z dyrektorem szkoły. Ta współpraca polega na tym, że do umowy o pracę dołączony jest aneks – uzgodnienie między dyrektorem szkoły, który przede wszystkim określa, jaki zakres kształcenia zawodowego jest realizowany u pracodawcy, a jaki zakres w szkole,

czyli program nauczania, który jest wspólnie z pracodawcą realizowany i przez szkołę i przez pracodawcę. Ponadto określona jest liczba dni tygodnia, które uczeń jest w szkole i u pracodawcy oraz sposób monitorowania realizacji programu nauczania, czyli w tym będzie również sposób oceniania. Ponieważ to dyrektor szkoły, szkoła promuje ucznia i szkoła wystawia świadectwo, w związku z tym oceny, które przekazuje pracodawca muszą mieć odzwierciedlenie w tym, co dany uczeń potrafi.

Z uwagi na to, iż jest to tylko szkoła branżowa pierwszego stopnia i tutaj uczniowie uczą się w rzeczywistych warunkach pracy, stworzono taki instrument, jak staże uczniowskie. Staże uczniowskie są dla uczniów techników i dla tych uczniów, którzy są w branżowej szkole pierwszego stopnia i nie są młodocianymi pracownikami. Na podstawie umowy z pracodawcą lub umowy o staż uczniowski mogą realizować praktyczną naukę zawodu u pracodawcy. Mogą realizować tę praktyczną naukę w całości. w części, mogą wykraczać poza podstawy programowe i poza to, co jest robione w szkole. To wszystko oczywiście wymaga umowy. Umowy, w której tworzeniu również współuczestniczy dyrektor szkoły, ponieważ to on musi potem zorganizować naukę, kształcenie tego młodego człowieka. Jeśli ten młody człowiek jest niepełnoletni, to jego rodzice również muszą wyrazić na to zgodę.

Prognoza wskazuje, jakie jest zapotrzebowanie na rynku pracy na dane zawody. Prognozę ogłasza minister edukacji narodowej obwieszczeniem, które jest publikowane w Monitorze Polskim. Prognoza jest obwieszczana do dnia 1 lutego każdego roku. W ubiegłym roku była do 31 marca, ponieważ jak państwo wiecie, ustawa weszła w życie dopiero 1 stycznia 2019 r. i prognozy nie zdążono dokładnie przygotować.

Informację na temat metodologii prognozy, sposobu, w jaki się ją tworzy, jakie badania i opracowania bierze się pod uwagę oraz przy współpracy jakich instytucji, przedstawi pan z Instytutu Badań Edukacyjnych, ponieważ to Instytut Badań Edukacyjnych przygotowuje tę prognozę.

Obwieszczenie prognozy zostało opublikowane w dniu 30 stycznia tego roku. Zawiera 24 zawody, czyli o 4 zawody więcej niż w ubiegłym roku. Można powiedzieć, że prognoza z ubiegłego roku znalazła przełożenie w liczbie uczestników, czyli uczniów, którzy zaczęli kształcenie zawodach określonych w prognozie. Nie jest to tylko kwestia podwójnego rocznika, ale również kwestia tego, że uczniowie byli bardziej zainteresowani zawodami określonymi w prognozie, a to może dyrektorzy szkół bardziej promowali te zawody. W każdym razie w zawodach ujętych w prognozie odnotowujemy wzrost kształcenia w stosunku do roku poprzedniego.

Prognoza ma również wpływ na finansowanie, ponieważ zawody, które są umieszczone w drugiej części prognozy mają wyższe finansowanie w podziale subwencji oświatowej. W zeszłym roku te zawody również były umieszczone w prognozie. W tym roku jest o 4 zawody więcej. Jednostki samorządu terytorialnego, które mają szkoły kształcące w tych zawodach, już otrzymują zwiększoną subwencję.

Jeżeli młodociani pracownicy kształcą się w zawodach, które wskazane są w prognozie, również na ich dokształcenie, czyli na dofinansowanie kosztów ich kształcenia, pracodawcy otrzymują zwiększone środki. W tej chwili jest to 8081 zł. Jeżeli jest to zawód, który był kształcony i był umieszczony w prognozie, to w tej chwili jest to 10 tys. zł.

Jeżeli uczniowie zaczęli się kształcić w zawodzie wskazanym w prognozie np. 1 września 2019 r., to na ten zawód jest wyższe dofinansowanie przez cały cykl kształcenia, czyli jeżeli jest to uczeń technikum, to przez cały cykl kształcenia w 5-letnim technikum na uczniów kształcących się w tym zawodzie, zwiększona jest subwencja oświatowa.

Prognoza ma również wpływ na opinie wojewódzkich Rad Rynku Pracy, które decydują o tym, które szkoły powinny dostać zgodę na to, aby kształcić w nowym zawodzie. Wymagana jest opinia o zasadności kształcenia w danym zawodzie w określonym województwie. Wtedy wojewódzka Rada Rynku Pracy bierze prognozę pod uwagę przy wydawaniu opinii. Opinia nie jest wymagana, jeżeli zawód już jest kształcony w szkole i znajduje się w prognozie. Czyli jeżeli zawód jest w prognozie, to opinia nie jest wymagana, aczkolwiek jest przyznawana na okres 5. lat.

W syntetycznym skrócie omówiłam ten materiał, bo rozumiem, że państwo go szczegółowo czytali. Natomiast myślę, że jeżeli chodzi o samą metodologię, bo to na pewno

państwa bardzo interesuje, w jaki sposób ten dokument powstaje, to myślę, że pani przewodnicząca pozwoli, że oddam głos panu z Instytutu Badań Edukacyjnych.

Ekspert Instytutu Badań Edukacyjnych dr Robert Pater:

Bardzo dziękuję pani naczelnik. Dzień dobry państwu. Dziękuję za zaproszenie.

Szanowni państwo, Instytut Badań Edukacyjnych prowadzi badania mające na celu ustalenie zawodów rekomendowanych do listy pożądanych zawodów szkolnictwa branżowego. Jakie badania bierzemy pod uwagę? Otóż jest to bardzo wielowymiarowy problem. Dotyczy ostatecznie dopasowań zachodzących pomiędzy pracodawcami, edukacją, szkołami a kształcącymi się poszukującymi pracy. W związku z tym bierzemy pod uwagę wiele sfer.

Zaczynamy od sfery potencjalnej podaży pracy, a więc czynników kształtujących zasoby pracy. Nie możemy tego pominąć, ponieważ wiemy, jaką mamy sytuację demograficzną, jakie mamy tendencje demograficzne, jakie mamy zmiany, jeżeli chodzi o ludność wg ekonomicznych grup wieku. Więc bierzemy to pod uwagę jako taką podstawę.

Następnie bierzemy pod uwagę czynniki kształtujące zasoby pracy, jakim jest edukacja. Wiedzę na ten temat czerpiemy z systemu informacji oświatowej. To byłaby część poświęcona zasobom pracy.

Następnie, jak sama nazwa wskazuje, bierzemy pod uwagę zapotrzebowanie pracodawców i przestrzeni życia społecznego. Jeżeli chodzi o tę stronę, to tutaj taką podstawą są badania Głównego Urzędu Statystycznego na temat liczby pracujących. Następnie bierzemy pod uwagę szereg prognoz dotyczących tendencji liczby pracujących wg zawodów, np. prognozy Instytut Pracy i Polityki Socjalnej, prognozy CDFO czyli Organizacji Kształcenia Ustawicznego w Europie. To pozwala nam ocenić tendencje dotyczące, jak wg zawodów będzie się kształtować zapotrzebowanie pracodawców.

Kolejna część, o którą musimy uzupełnić naszą analizę, to liczba pracujących. Część pracodawców z pewnych względów nie może zatrudnić nowych pracowników, poszukuje ich przez dłuższy czas i nie znajduje. Stąd tworzą się wakaty, wolne miejsca pracy, a więc to jest kolejna część, o którą musimy uzupełnić naszą analizę liczby pracujących – bierzemy pod uwagę rynek wakatów. Odnośnie do rynku wakatów, wspólnie z Głównym Urzędem Statystycznym zaprezentowaliśmy specjalnie dedykowane badanie, przeprowadzone na grupie 100 tys. przedsiębiorstw, dotyczące zapotrzebowania na przedstawicieli zawodów szkolnictwa branżowego. Główny Urząd Statystyczny prowadzi to badanie na bardzo szczegółowym poziomie, i to jest nasza kolejna informacja.

Kolejna trudność prognozy jest taka, że wymaga ona bardzo wysokiej szczegółowości danych. W zasadzie większość danych w przekroju zawodów nie odpowiada temu kryterium. Dlatego musimy wzbić się na poziom najwyższej szczegółowości, jeżeli chodzi o klasyfikację zawodów szkolnictwa branżowego, odpowiadającej sześciu cyfrom w klasyfikacji zawodów i specjalności. Główny Urząd Statystyczny tworzy to badanie w takiej bardzo szczegółowej perspektywie, ale to nie wszystko.

Kolejnym badaniem, które wykorzystujemy, również badając pracodawców, to badanie internetowych ofert pracy, a konkretnie tekstów ściągniętych z Internetu. W ofertach pracy pracodawcy określają zapotrzebowanie na pracowników w kategoriach umiejętności, a nie nazw zawodów. Pojęcie zawodu jest tak naprawdę przypisane do instytucji rynku pracy. Pracodawcy zwracają uwagę na kwalifikacje, na certyfikaty, uprawnienia, ale jeżeli nie są wymagane w danym zawodzie, to posługujemy się terminem umiejętności. To jest nasze kolejne źródło danych, które staramy się umieścić w ramach oficjalnych klasyfikacji, a więc otrzymujemy szczegółowe dane na temat zapotrzebowania pracodawców na pracowników wg zawodów i jeszcze dodatkowo wg umiejętności, co jest kolejną ciekawą rzeczą. Następnie występuje część popytowa. Część popytowa i podażowa dostarczają danych ilościowych.

Oczywiście, nie możemy opierać się tylko i wyłącznie na danych ilościowych, dlatego, że mogą być one w niektórych przypadkach mylące. Przede wszystkim dotyczy to takich zawodów, które dopiero się tworzą, takich tendencji, których jeszcze nie ma. A skoro ich nie ma, to nie ma danych statystycznych na ten temat. W związku z tym musimy te dane ilościowe uzupełnić o dane jakościowe. Dane jakościowe pochodzą np. z dokumen-

tów strategicznych dotyczących całego kraju oraz w podziale na poszczególne województwa. Badamy oczywiście kraj jako całość i każde województwo osobno. W związku z tym zawody powinny współgrać z inteligentnymi specjalizacjami regionów.

Kolejną grupą badań dedykowanych konkretnie temu problemowi są badania jakościowe ekspertów. Zestawienia danych ilościowych, które otrzymujemy, podlegają następnie ocenie ekspertów. Jakich ekspertów? Tutaj bierzemy pod uwagę ekspertów sektorowych i ekspertów wojewódzkich. Nie ma ani jednego dokumentu, ani jednej osoby, która znałaby się na wszystkich dziedzinach i wszystkich województwach. W związku z tym ekspertów dzielimy na te dwie grupy i wybieramy ekspertów z każdego województwa. Do tej pory podstawą wyboru ekspertów były regionalne Rady Rynku Pracy oraz w przypadku ekspertów sektorowych, podstawą były Rady do spraw Kompetencji Sektorowych uzupełnione o przedstawicieli sektorów, w przypadku których nie ustanowiono jeszcze Rad do spraw Kompetencji Sektorowych. Te osoby uczestniczą w dwóch badaniach. Obydwa badania składają się z dwóch tur, w których eksperci proponują oraz oceniają zawody. Mogą również komentować te listy, które już są przygotowane i w pierwszej turze mogą proponować jakieś swoje zawody. Następnie w drugiej turze wszystkie komentarze i wszystkie wybory są jeszcze raz analizowane przez ekspertów sektorowych i regionalnych. Dbamy o to, żeby rekomendacja była w zgodzie z ekspertami. Dowiadujemy się szeregu ciekawostek, informacji o nowych trendach, które trudno byłoby zdobyć za pomocą jednego typu badania czy dwóch, czy trzech, czy ilościowego czy jakościowego.

W ubiegłym roku zaproponowaliśmy wprowadzenie nowego zawodu technika programisty, obok technika informatyka, co wynikało z potrzeb wskazywanych przez ekspertów. Zauważamy nowe tendencje, np. w cyberbezpieczeństwie. Odkrywamy nowe tendencje, których jeszcze nie ma i te badania jakościowe i ilościowe wspólnie pozwalają nam tego dokonać. Badamy zarówno trendy, dane statystyczne, jak i opinie, oceny. Oczywiście po pierwszej turze proponowanych list zawodów nastąpiły badania jakościowe ekspertów, następnie znów korygowaliśmy listy zawodów i z ekspertami przeprowadzaliśmy ponowne konsultacje w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Całe badanie było tworzone w kilku turach z użyciem wielowymiarowych danych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu dyskusja. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Proszę bardzo. Pan poseł Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przede wszystkim kształcenie, to jest trochę szerszy proces niż został tutaj przedstawiony. Osoba, która wykonuje kształcenie zawodowe, ma kontakt z uczniami, a niekoniecznie ma kontakt z zawodem. Bardzo często spotykam się z taką sytuacją, że w szkole zawodowej budownictwa uczy nauczyciel, który nigdy w życiu, albo od kilkunastu lat, nie był na budowie. To powoduje mniejsze zainteresowanie uczniów, którzy w domu, czy w czasie wakacji pracowali gdzieś na budowie, bardzo często mając większy kontakt z tym zawodem, niż nauczyciel. W pewnym momencie fachowcy z przemysłu zostali odcięci od możliwości nauczania. To nadal jest nienaprawione. Taki nauczyciel, mistrz z jakiegoś zakładu, który przyjdzie na kilka godzin do szkoły, całe swoje życie spędzi w szkole jako stażysta, ma to swoje odbicie w subwencji. W związku z tym organ prowadzący nie jest skłonny płacić mu więcej.

Kolejną sprawą, na którą należałoby zwrócić uwagę, to koszt prowadzenia szkoły zawodowej, który jest znacznie wyższy od szkół ogólnokształcących. Takie dobre szkoły bardzo często miały, chociaż coraz mniej mają, wymiar ponad powiatowy. Zwłaszcza z mniejszych powiatów przychodzą starostowie i mówią, szkoła jest bardzo dobra. Mam uczniów z pięciu powiatów, do każdego dopłacam. Rozumiem, że dopłacam ze swojego powiatu, ale jeżeli z sąsiednich powiatów, to zaczyna mi to rujnować budżet. To jest spory problem, który wymaga szybkiego rozwiązania.

Kolejną sprawą, to jest to, co przedstawia sobą dokument, którym okazują się absolwenci. Dyplom technika, czy to dyplom szkoły zasadniczej, teraz szkoły branżowej, w zasadzie nie przedstawia żadnych kompetencji. Tym dyplomem nie można okazać

się przy ubieganiu się o pracę. Przykładowo, jeśli ktoś ubiega się o zatrudnienie jako hydraulik, ukończył technikum w zawodzie hydraulik, na podstawie tego dyplomu nie wolno mu wziąć do ręki palnika, chociażby gazowego. Z tego dyplomu nie wynika nawet najprostsze uprawnienie spawalnicze. W wielu zawodach elektrycznych uprawnienia do napięć powyżej 48 V trzeba robić oddzielnie. Pracodawca nie dopuści do pracy technika, tylko kogoś kto ma tylko podstawowe wykształcenie, ale ukończony kurs spawacza, który trwa znacznie krócej, ponieważ taka osoba może być dopuszczona do pracy. Dyplom kierowcy też nie przedstawia żadnej kompetencji. Mówi się o umiejętnościach. Przepraszam za porównanie, ale to jest jak rzetelność z wiarygodnością. Często zastępuje się, że coś ma być wiarygodne, a niekoniecznie rzetelne. To mniej więcej tak wygląda.

Poza tym chciałbym poruszyć kwestię samego procesu kształcenia i praktyk zawodowych. Niektóre szkoły organizują kurs spawania elektrycznego czy spawania gazowego, ale ten kurs jest organizowany na zakończenie kształcenia, bardzo często już po zakończeniu wszelkich zajęć, w tym zajęć praktycznych. Jeżeli ktoś kończy szkołę jako ślusarz, czy jakiś inny zawód, gdzie jest np. spawanie, miał praktyki, to były one raczej w zupełnie innym zawodzie. To nie są praktyki ślusarskie, bo on nie ma żadnych uprawnień, nie można go dopuścić do żadnych prac. To były raczej praktyki w sprzątaniu, a nie w tym konkretnym zawodzie. Zetknąłem się z tym na kursach, które były organizowane przez urząd marszałkowski. Jako wicemarszałek otrzymałem rozliczenie i patrzę, że osoby były wysyłane na praktyki, odbyły jakieś praktyki, a na końcu miały ten kurs ze spawania. To po co te osoby były na tych praktykach? I jeszcze za te praktyki były stosowne opłaty. Więc to chyba są takie podstawowe kwestie, które należałoby rozwiązać i to rozwiązać systemowo, żeby zachęcić uczniów, żeby poszli do tych szkół. W innym razie idą do szkoły ogólnokształcącej, może pójdą na studia, potem uczeń kończy sobie kurs taki czy inny. Natomiast ten czas spędzają nieproduktywnie.

Korzystam z usług różnych mechaników i okazuje się, że żaden z nich nie skończył szkoły samochodowej, technikum mechanicznego, tylko to są osoby, które same pokończyły stosowne kursy, żeby mieć uprawnienia do wzięcia do ręki spawarki czy innych urządzeń, żeby mieć uprawnienia do wykonywania tego zawodu w sposób bezpieczny i zgodny z przepisami. To mniej więcej tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Zieliński.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, na początku powiem, że pomysł ze zwiększeniem subwencji dla deficytowych zawodów jest bardzo dobry, bo wydaje się, że to będzie strzał w dziesiątkę. Jeżeli pani naczelnik mówi, że już są jakieś efekty, to jest bardzo dobrze. Zobaczymy, jak będzie w kolejnych latach, bo rzeczywiście trzeba zachęcać.

Bardzo często w swoim środowisku oświatowym dyskutujemy nad dostosowaniem kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy. Czy tutaj rozwiązaniem nie byłyby jednak klasy patronackie? Tak naprawdę klasy patronackie, ich powszechność spowodowałaby, że deficyt rynku pracy byłby likwidowany w sposób naturalny. Pracodawcy chcieliby mieć takie osoby, których potrzebują. Wiem, że klasy patronackie rozwijają się coraz bardziej, są coraz bardziej popularne, ale pani naczelnik, wydaje się, że brak jest systemu informowania pracodawców o klasach patronackich. Nie mamy takiego systemu. Czy nie byłoby dobrze, gdyby przy współdziałaniu ministerstwa przez kuratoria, starostowie oraz prezydenci miast, jako organy prowadzące szkoły ponadpodstawowe, otrzymaliby zadania i narzędzia do tego, żeby informować pracodawców? Mówię to z doświadczenia, ponieważ pytałem pracodawców, co to są klasy patronackie. Mieliśmy bardzo dużą konferencję w Tomaszowie Lubelskim na ten temat i wielu pracodawców nie miało zielonego pojęcia, że takie coś istnieje i z czym to się je. To jest jedna uwaga, którą można rozważyć.

Druga rzecz dotyczy realizacji doradztwa zawodowego. Kiedy powstawało doradztwo zawodowe – wiemy jaki jest wymiar godzin, nieduży, czasami to byli nauczyciele z przypadku, a także były to kwestie organizacyjne szkoły, teraz to poprawia się coraz bardziej. Zauważyliśmy, że na początku znajomość szkoły zawodowej doradcy zawodo-

wego polegała na własnym doświadczeniu. Czyli tak naprawdę, miał wiedzę o szkole zawodowej z przed 20 lat, z przed 25 lat, z przed 15 lat, czyli nie mieli kompletnie pojęcia o tym, jak funkcjonują szkoły zawodowe, jak one teraz wyglądają. U wielu nauczycieli pokutowało wyobrażenie szkoły zawodowej, że uczeń trzyma młotek i stuka w kowadło. W zamojskiej delegaturze kuratorium oświaty rozwiązaliśmy to w ten sposób, że zaprosiliśmy doradców zawodowych do szkół zawodowych, żeby zobaczyli, jak szkoła funkcjonuje, jak wygląda. Uwierzcie mi państwo, że oni otwierali oczy, że takie szkoły funkcjonują, że to są takie narzędzia, że uczniowie tak pracują, że nagle się okazuje, że oni sami budują drony, tworzą programy komputerowe i tak dalej. Wydaje się, że ten system doskonalenia doradców zawodowych powinien obejmować wejście do szkoły zawodowej, żeby poznali tę szkołę z autopsji, wtedy ułatwią uczniowi wybór. Będzie im zdecydowanie łatwiej, bo same informacje z Internetu – tam szkoła zawsze pięknie wygląda – nie spełniają swojej roli. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Kazimierz Moskal.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, szkolnictwo zawodowe jest ważne i jest pewną szansą i nadzieją na zmianę. Wszyscy oczekujemy, że coś powinno się odbyć. Pewne problemy, które tutaj moi poprzednicy przedstawili, są problemami od wielu, wielu lat – problem nauczycieli, problem właściwej współpracy z pracodawcami.

Mam pytanie. Wprowadzamy przepisy i oczekujemy, że przepisy załatwią nam sprawy. Pewnie nie. One mogą nam pomóc. Natomiast, jak pani naczelnik widzi, czy te przepisy w jakimś stopniu poprawiłyby tę sytuację? Czy jest lepiej? Czy dyrektorzy, nauczyciele, pracodawcy wykorzystują tę szansę, którą stwarzają te przepisy?

Mam też konkretne pytanie i oczekiwałbym na konkretną odpowiedź. Na ile widoczna jest współpraca w kształceniu zawodowym? Czy umowy z pracodawcami są obowiązkiem? Czy wszystkie szkoły kształcące w pewnych zawodach mają porozumienia z pracodawcami? Na ile aktywność dyrektorów, pracodawców jest widoczna i zmienia się pewien obraz?

Ponadto, mam pytanie do pana przedstawiciela z Instytutu Badań Edukacyjnych. Rzeczywiście jest fajnie, że próbujemy prognozować. Przedstawił nam pan pewne procedury. Moje pytanie – ilu pracodawców wzięło udział w tych badaniach, czy wszyscy pracodawcy, czy nie? Rzeczywiście, dobrze byłoby, żeby myśleć o dużych ośrodkach i także o tych małych ośrodkach. Czy wszystkie oczekiwania pracodawców zostały uwzględnione, czy tylko niektóre, wyrywkowo, statystycznie? Może mam mylne wrażenie, że do problemu podchodzi się jednak pobieżnie. Na ile można uwzględnić oczekiwania wszystkich pracodawców?

Znam dobre przykłady i praktyki w niektórych szkołach. Natomiast w moim odczuciu są to wyjątki, gdzie jest współpraca, gdzie są klasy patronackie i rzeczywiście, z wyprzedzeniem, czasem na 5, 10 lat próbuje się już kształcić w konkretnych zawodach. Rzeczywiście, chyba dla nas wszystkich jest ważne, żeby kształcenie zawodowe w końcu stanęło na nogi. Takie ogólne pytanie – czy uważacie, że ten pierwszy krok został zrobiony i co należy zrobić, żeby kształcenie zawodowe było tak samo traktowane, jak kształcenie ogólnokształcące? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo. Wypowiedziało się trzech panów posłów. Poproszę panią naczelnik o ustosunkowanie się, żebyśmy zamykali pewne obszary. Później pan doktor Pater.

Naczelnik departamentu MEN Magdalena Wantoła-Szumera:

Może zacznę od odpowiedzi na pytanie pana posła Wojciechowskiego. W tej chwili wprowadziliśmy obowiązkowe szkolenia branżowe dla nauczycieli po to, żeby mogli u pracodawców, czyli w rzeczywistych warunkach pracy nabyć i poszerzyć swoją wiedzę na temat funkcjonowania nowych technologii w zawodzie. Każdy nauczyciel będzie musiał w ciągu 3 lat przejść 40 godzin szkolenia branżowego u pracodawcy. To jest właśnie nowa forma doskonalenia zawodowego nauczycieli.

Widzimy też potrzebę, żeby nauczyciele doskonalili swój warsztat pracy i zapoznawali się z nowymi trendami i zmianami, nowymi maszynami, jakie są obecnie w tym zawodzie. Już od dłuższego czasu – od 2012 r. – można w szkole zatrudniać nie-nauczyciela. Czyli nie musi to być nauczyciel stażysta, tylko ten mistrz może być zatrudniony w szkole jako nie-nauczyciel. Potrzebna jest tylko i wyłącznie zgoda organu prowadzącego szkoły. On już może zarobić więcej niż ten nauczyciel stażysta, czyli minimum tego co nauczyciel dyplomowany. To jest raz.

Dwa. Już od 2018 r. w podziale subwencji oświatowej brana jest również pod uwagę kosztochłonność kształcenia w zawodzie. Zawody są pogrupowane między cztery wagi. Finansowanie na kształcenie w zawodzie jest wyższe w zależności od wagi, czyli od stopnia kosztochłonności.

Kolejna sprawa to absolwenci i dyplomy. Rzeczywiście, absolwenci otrzymują dyplomy potwierdzające kwalifikacje zawodowe. Teraz będą to dyplomy zawodowe. Na tych dyplomach jest napisane, z jakiego zawodu jest dyplom. Na przykład, dyplom technika programisty, który będzie dopiero za kilka lat, bo ten zawód dopiero został wprowadzony.

Natomiast w tej chwili podstawa programowa, a ramowe plany nauczania, jeśli chodzi liczbę godzin, mają różnice. Czyli w podstawie programowej jest mniej godzin przewidzianych do kształcenia wszystkich podstaw w tym zawodzie, natomiast więcej jest godzin w ramowych planach nauczania. W zależności od potrzeb szkoły, potrzeb nauczycieli, te godziny mogą być przeznaczone na zdobywanie przez uczniów przygotowania do zdobycia nowych uprawnień. Czyli mogą to być uprawnienia SEP-owskie, mogą to być uprawnienia spawalnicze, ale tu mamy problemy z możliwością wykonywania spawania przez ucznia, w zależności od jego wieku. Zatem już w tej chwili jest wprowadzona możliwość nabycia umiejętności do potwierdzenia, do uzyskania uprawnień zawodowych, właśnie tych, o których pan mówi, że uczeń wychodzi z dyplomem, ale nie umie pewnych rzeczy i nie ma uprawnień. W tej chwili uczeń będzie mógł nabyć takie uprawnienia.

Następna sprawa to proces kształcenia i praktyki zawodowe. Praktyki zawodowe w technikum były zawsze, jako obowiązkowy element szkoły. W tej chwili muszą być obowiązkowe zajęcia praktyczne. Czyli to nie jest tak, jak do tej pory mówiło się, że technikum nie ma zajęć praktycznych, bo oni mają pracownie, czy zupełnie gdzie indziej się uczą. Natomiast chcielibyśmy i dążymy do tego poprzez zmiany systemowe, najpierw poprzez zmiany prawne, potem jeszcze musi zajść zmiana w mentalności pracodawców, szkół, uczniów i rodziców, ponieważ to nie jest taki szybki proces, aby uczniowie uczyli się pracy w rzeczywistych warunkach.

Myślę, że tak na szybko odpowiedziałam panu posłowi. Jeżeli nie, to jeszcze coś dopowiem, o ile pan poseł sobie życzy.

Pan poseł Zieliński poruszył kilka kwestii. Oczywiście, klasy patronackie, to jest na pewno to, czego powinno powstawać jak najwięcej. Odbyliśmy szereg spotkań z pracodawcami. Mieliśmy branżowe spotkania we wszystkich województwach. Są pracodawcy, którzy bardzo chętnie takie klasy patronackie zakładają i naprawdę jest to w tej chwili zjawisko, które można powiedzieć, poszerza się, jeśli chodzi o skalę naszego kraju. Oczywiście musi być wiedza. Żeby była wiedza, to tę wiedzę trzeba przekazywać. Oczywiście bardzo dobry pomysł, żeby przekazywać ją poprzez kuratoria i organy prowadzące. W każdym kuratorium oświaty mamy koordynatora do spraw kształcenia zawodowego. Za dwa tygodnie mamy dwudniowe spotkanie z koordynatorami, na którym poinformujemy, że jest to sprawa, którą powinni promować w swoich województwach.

Doradztwo zawodowe to bardzo ważna sprawa. W ustawie został wzmocniony system doradztwa zawodowego. Zaczyna się już od przedszkola – aż do zakończenia kształcenia przez młodego człowieka. Fakt, że uczniowie, zwłaszcza ze szkół podstawowych, powinni poznawać zawody razem z doradcami zawodowymi. Mamy bardzo duże wsparcie w postaci obudowy programowej dla doradców zawodowych. Wiele pozycji powstało przy funduszach unijnych, z projektu Euro Doradztwo. Mamy bardzo dużą platformę edukacyjną, z której doradcy zawodowi w ORE mogą pobierać różne materiały. Tylko tutaj oczywiście niezbędna jest informacja, która musi dotrzeć do tych doradców. Wiadomo, że nie wystarczą same przepisy. Potrzebne są jeszcze informacje, tak żeby ludzie wiedzieli, gdzie informacji szukać i czym się mogą wspomóc.

Teraz pan poseł Moskal. May wprowadzone przepisy. Chciałam tylko przypomnieć, że te przepisy funkcjonują dopiero od 1 września 2019 r. Nie jesteśmy w stanie jeszcze stwierdzić, jak to ruszyło. Na razie sprawdziliśmy, że wszystkie szkoły kształcą zgodnie z zawodami, które są w nowej podstawie programowej szkolnictwa branżowego. Ponieważ wszystkie szkoły, które rozpoczęły kształcenie zawodowe 1 września, czyli wszyscy uczniowie, stare 4-letnie technikum, 5-letnie technikum, czy branżowa szkoła pierwszego stopnia, czy też szkoła policealna, z dniem 1 września zaczęli się kształcić zgodnie z nową podstawą programową szkolnictwa branżowego. 4-letnie technikum ma dwie podstawy – nową, zawodową i starą, ogólną. Ponieważ oni jeszcze będą zdawali starą maturę, nie jest możliwe, żeby w 4-letnim technikum można było również wprowadzić nową podstawę kształcenia ogólnego.

Sposób sprawdzenia, jak to zafunkcjonowało, jak to zafunkcjonuje, to oczywiście nadzór pedagogiczny. W najbliższym czasie będziemy planować, na najbliższy rok, na najbliższy okres sprawdzenie, w jaki sposób to zafunkcjonowało, czyli czy szkoły mają zawarte porozumienia, co przeważa w ramach tych porozumień, czy np. klasy patronackie, czy inna forma współpracy z pracodawcami. Dziękuję.

Ekspert IBE dr Robert Pater:

Dziękuję. Chciałem powiedzieć kilka słów na temat kosztów kształcenia. Zapomniałem dodać, że naszym bazowym kryterium, jeżeli chodzi o badania, ale tylko bazowym, była wielkość zapotrzebowania na pracowników zgłaszanych przez przedsiębiorstwa. Oczywiście to jest tylko wielkość bazowa, bo wiadomo, że pracodawcy zawsze będą mieli największe zapotrzebowanie na sprzedawców. Jednak sprzedawcy, oczywiście choć potrzebni, ich wspomaganie nie dostarczy nam, nie wspomoże nam kapitału ludzkiego w ten sposób, żeby przyspieszyć zrównoważony, długookresowy wzrost.

Kolejnymi kryteriami rekomendacji zawodów były trendy długofalowe, jeżeli chodzi o zapotrzebowanie na pracowników w zawodach szkolnictwa branżowego. Dotychczasowe badania słabo to pokazywały, dlatego, że rankingi zawodów nadwyżkowych i deficytowych były najczęściej cytowanym zdjęciem niepokazującym całego obrazu. Mamy jakąś obliczoną statystykę i to wszystko. Natomiast w następnym roku możemy mieć zupełnie odwrotną sytuację.

Wreszcie koszt kształcenia. W zawodach, w których wymagany jest specjalistyczny sprzęt, jeśli chodzi o kształcenie, dostarczenie specjalistycznego sprzętu w znacznym stopniu może wspomóc kształcenie danego zawodu. To było bardzo ważne. Interesuje nas również kształtowanie kwalifikacji zaawansowanych. Szkoły branżowe dostarczają zaawansowanych, choć nie wyższych kwalifikacji, które, biorąc pod uwagę zachodzące na rynku pracy trendy i emigracje, chociażby zarobkowe, idą w parze z wyższymi płacami, z wyższą wydajnością pracy. A więc tutaj, jeżeli istnieje jakaś pułapka średniego dochodu, co czasem jest wskazywane, że państwa na średnim poziomie rozwoju nie przechodzą na ten najwyższy ze względu na jakieś ukryte, dziwne cechy, to jeżeli to istnieje, to ewentualnie tylko w kwalifikacjach. Jeżeli kształtujemy kwalifikacje zaawansowane, to idzie to w parze ze wzrostem długofalowym.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Moskala, panie pośle, to było dla nas bardzo ważne kryterium, żeby wziąć dane z różnych badań. Jeżeli chodzi o taką podstawę, to badanie GUS, badanie popytu na pracę, jest na próbie 100 tys. przedsiębiorstw. Jest to próba reprezentatywna. Przedsiębiorstwa są podzielone mniej więcej równo pomiędzy małe, średnie i duże. Tutaj mamy taką reprezentację wg wielkości tych przedsiębiorstw. Jeżeli chodzi o inne dane, np. oferty z Internetu, o których wspominałem, to również sprawdzamy zarówno takie strony internetowe, skrzywione w kierunku ofert pracy zaawansowanej i z wyższym wykształceniem, jak powiedzmy pracuj.pl, ale także oferty, jeżeli chodzi o pracę lokalną. A więc tutaj mamy również taki przekrój, jak lokalni mali przedsiębiorcy widzą rynek pracy.

Specjaliści sektorowi, to zazwyczaj osoby z dużym doświadczeniem w międzynarodowych korporacjach w ministerstwach i tego typu specjaliści. Natomiast specjaliści regionalni, to osoby, które znają dobrze rynek lokalny, przedstawiciele organów opiniotwórczych dla województw. W związku z tym, wydaje nam się, że to zapewniło równomierny

rozkład ocen, jeżeli chodzi o małe, średnie i duże przedsiębiorstwa i o przedsiębiorstwa z terenów miejskich i z terenów wiejskich. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Patrząc na tę listę zawodów o szczególnym znaczeniu i najbardziej poszukiwanych, prognozowanych, najbardziej rzuca się w oczy to, że jest tutaj stosunkowo mało albo prawie wcale nie ma zawodów opiekuńczych. Opiekun medyczny, opiekun osób starszych, opiekun czy opiekunka środowiskowa, w takich dziedzinach, w których wiemy, na które to zawody jest rosnące zapotrzebowanie. Nie wiem, czy te zawody mogą być kształcone na poziomie ponad licealnym, ale niekoniecznie na poziomie szkoły wyższej, chociaż z pielęgniarkami tak się stało. Kiedyś opiekunki były kształcone na poziomie szkoły średniej. Moje pytanie dotyczy zawodów społecznych, których tu nie widzę. Z czego to wynika?

Drugie pytanie dotyczy zawodów zanikających, ale jeszcze potrzebnych na rynku. Tych starych zawodów, o których pani naczelnik wspomniała, typu introligator, zegarmistrz, witrażysta. Jak wygląda państwa współpraca z Izbą Rzemieślniczą bądź z innymi samorządami tych zawodów?

Trzecia moja uwaga dotyczy doradztwa zawodowego. Jestem z Poznania. Może to jest wyjątek. Zakładałam, że to jest jakaś reguła, ale teraz tak słuchając, to może to jest wyjątek... W Poznaniu 23 lata temu powołaliśmy coś, co się nazywa Centrum Doradztwa Zawodowego. Traktowaliśmy to wtedy jako placówkę pilotażową. Ona funkcjonuje do dzisiaj. Jest powołana na poziomie samorządowym, samorządu miasta. Centrum Doradztwa Zawodowego ma za zadanie być w stałym kontakcie z wojewódzką i powiatową radą pracy, która dostarcza informacji na temat poszukiwanych zawodów na rynku pracy, pozostawać w stałym kontakcie z pracodawcami i w stałym kontakcie ze szkołami zawodowymi i ich ofertą. Prowadzi takie 3 dniowe badanie kompetencji i doradztwo we wszystkich szkołach, kiedy uczeń przechodzi, do niedawna ze szkoły podstawowej do gimnazjum, z gimnazjum do szkoły średniej, a teraz będzie to ze szkoły podstawowej do średniej.

Pracowałam 24 lata w samorządzie poznańskim i nie doświadczałam takiego nastawienia, że liceum jest czymś lepszym od szkoły zawodowej. Może nam się udało w Poznaniu. Mamy bardzo dużo szkół zawodowych różnego typu i jesteśmy z nich dumni. Nie było takiego nastawienia, że to jest coś gorszego. Poznań jest miastem targów. Jest więcej miast targowych i też zakładałam, że to jest taka norma, że raz w roku są targi edukacyjne, gdzie szkoły zawodowe, każda się wystawia, są uczniowie, są warsztaty. Targi trwają dwa dni. Potencjalni zainteresowani uczniowie, rodzice mogą porozmawiać z uczniami, z nauczycielami i do końca dowiedzieć się, co się tam odbywa. Ktoś wspomniał tutaj o Internecie. Oczywiście Internet i opis zawodu w Internecie nie dostarcza dobrej informacji.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo. Pan poseł Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani dyrektor, nawet nie oczekuję odpowiedzi na to, co zaraz powiem, ale chodzi mi o szkolenie terminowe, czyli szkolenie przez rzemieślników. Jest wiele zawodów bardzo rzadkich i bardzo specyficznych. W tej chwili przychodzi mi na myśl np. kowalstwo artystyczne. Zgłosił się do mnie właśnie taki człowiek, który kilkadziesiąt lat prowadził taki zakład i chciałby kogoś nauczyć. Ma problem ze znalezieniem osoby, która chciałaby się nauczyć tego zawodu. Jest zapotrzebowanie na zawody, których trudno nauczyć w szkole, gdzie bardziej trzeba uczyć na zasadzie uczeń – mistrz. Warto byłoby, żeby była większa możliwość spotkania ucznia z mistrzem

i warto byłoby, żeby system kształcenia również uwzględniał taką formę i ułatwiał spotkanie tych dwóch osób. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja również dołączę się do serii pytań w dyskusji. Chciałam dopytać w kwestii zwiększonej subwencji dla zawodów, które są w prognozie. Czy to jest rozwiązanie, które ma na celu wysłanie pewnego impulsu do samorządów, żeby otwierać kształcenie w tych zawodach, czy tę zwiększoną subwencję otrzymują również te szkoły i te samorządy, w których już to kształcenie w zawodach z prognozy się odbywa? Na pewno ta sytuacja jest dwojaka. Mamy również szkoły, które szkolą na potrzeby rynku pracy.

Drugie pytanie. W związku z tym, że planujemy rozszerzenie udziału pracodawców w kształceniu zawodowym, tu jest bardzo wiele różnych form przewidzianych. Czy państwo przewidujecie jakąkolwiek zmianę, jeżeli chodzi o kwalifikacje dla pracodawców, kwalifikacje pedagogiczne? Jak ta kwestia będzie rozwiązana w przyszłości? Czy będą zmiany, czy takich zmian nie będzie?

Kolejne pytanie, relacja badania, które wykonuje instytut badań edukacyjnych, do prognoz, które powstają na szczeblu województw. Mamy bardzo wiele badań, mamy tzw. barometr zapotrzebowania na zawody, wypracowana metodologia, powtarzana już w wielu samorządach. Rozumiem, że państwo w tych badaniach czerpaliście również informacje z badań, ze strategii wojewódzkich. Natomiast interesuje mnie konkretnie kwestia rangi dokumentów. Oczywiście, jest ustawa, jest zapisane, iż prognoza ogłaszana przez ministra edukacji jest prognozą rozstrzygającą, tak mam to rozumieć? Czy w związku z tym chcecie państwo, żeby diagnozy wojewódzkie powstawały, żeby czerpać informacje? Chodzi mi o tworzenie stałego systemu. Trzeba mieć taką metodologię, która nie będzie się zmieniała z roku na rok, że za każdym razem będziemy badać zjawisko inaczej. Oczywiście, zawsze można doskonalić metodę. Natomiast generalnie, czy będzie takie oczekiwanie, jeżeli chodzi o województwa, o strategie województw, że również tworzą własne prognozy, zapotrzebowanie na zawody, jako te, które są źródłem informacji?

Kolejna kwestia, którą chciałam poruszyć… Wiemy, że zmiany w kształceniu zawodowym, to jest niedaleka przeszłość. To jest rok obowiązywania rozwiązań. To jest etap wdrażania, chociaż zdaję sobie sprawę, że wiele tych rozwiązań funkcjonuje, umieszczamy w prawie, wspieramy różnymi instrumentami. Natomiast chciałam zapytać, czy minister, Instytut Badań Edukacyjnych, czy państwo, już podejmujecie opracowanie kwestii monitorowania, wdrażania reformy kształcenia zawodowego, również jako pewnego badania edukacyjnego, które podpowie nam za rok, za dwa, za trzy, jak ten stan wygląda?

Takie ogólne stwierdzenie jako posła. Ministerstwa należą do szczebla władzy wykonawczej, czyli generalnie wdrażają, również prawo. Reformy kształcenia zawodowego bez udziału samorządów na pewno nie będzie. To znaczy wszystkie te kwestie, o których mówił pan poseł Wojciechowski, że kursy są różne i jednych nie ma, a drugie są za wcześnie, za późno… To nie jest poziom ustawy, to nie jest poziom ministerstwa, to jest poziom tych ludzi tam, gdzie to wdrażają. To jest to, na co powinniśmy zwracać uwagę. Odpowiedzialność samorządów w tym zakresie również bardzo duża i to też trzeba w jakiś sposób monitorować.

Idzie kolejna perspektywa finansowa, jeżeli chodzi o środki unijne. Wiemy, że ta dziedzina edukacji, to jest akurat wspólne działanie i Komisji Europejskiej, i ten rynek pracy jest wspólny, i tutaj te pieniądze będą. Myślę, że będziemy chcieli zorganizować posiedzenie podkomisji, żeby rozmawiać z państwem na ten temat. Zatem monitorowanie, w jaki sposób i w których roku się rozpocznie? Ewentualnie wskaźniki.

Jeszcze jedna kwestia. Nie oczekuję odpowiedzi. Promocja kształcenia zawodowego. Mówimy o tym od zawsze, że brakuje środków, brakuje sposobów, dzisiaj też wybrzmiało… Pozwolę sobie na zakończenie sformułować pewien postulat do członków Komisji. Będziemy chcieli wszystkich państwa zaangażowanych w kształcenie zawodowe, i samorządowców, i przedsiębiorców, również wesprzeć w tej kwestii. Dziękuję.

Jeszcze głos należy do posłów. Czy będą jeszcze jakieś wypowiedzi?

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Panie pośle, mamy dużo gości. Do której mamy salę?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Przepraszam. Pani przewodnicząca zainspirowała mnie tymi środkami z Unii, Europejskim Funduszem Społecznym.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dobrze. Trzy zdania.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Warto zwrócić uwagę, bo EFS został zaprojektowany w obecnej perspektywie, jako zwalczający bezrobocie. Teraz jego funkcja będzie zupełnie inna. To jest właśnie to, co pani przewodnicząca mówiła. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Rozumiem, że posłowie nie mają więcej pytań w dyskusji. Proszę bardzo, pani naczelnik udziela odpowiedzi i zapraszamy do wypowiedzi naszych gości.

Naczelnik departamentu MEN Magdalena Wantoła-Szumera:

Może powiem, że mamy jeszcze jedno obwieszczenie. Minister Edukacji Narodowej razem z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego wydaje w drodze obwieszczenia wykaz zawodów tzw. unikatowych, to znaczy o szczególnym znaczeniu dla kultury i dziedzictwa narodowego. Właśnie na wykazie tych zawodów znajdują się tego typu zawody, jak zdun, zegarmistrz, złotnik, jubiler… Zawody kształcone z tego wykazu otrzymują wyższe dofinansowanie w ramach subwencji, czyli nie tylko to, żeby jak najwięcej, ponieważ potem mamy dla rynku pracy, ale również, żeby te zawody nie zanikały, o których pan mówił.

My może nie z izbami, ale bardzo ściśle współpracujemy ze Związkiem Rzemiosła Polskiego. Uczestniczymy w różnych konferencjach, które nie tylko związek, ale i izby również organizują. Staramy się wspomóc i współpracować razem, ponieważ rzemiosło to jest bardzo duża część kształcenia pracowników młodocianych. W większości to rzemieślnicy kształcą młodocianych pracowników i później kierują do naszych szkół. Mamy bardzo bliską współpracę ze Związkiem Rzemiosła Polskiego. Zresztą jutro jest forum szkół rzemiosła na ul. Miodowej, w którym również będziemy uczestniczyć.

Teraz doradztwo zawodowe. Powiem tak, Centra Doradztwa Zawodowego, to są chyba jakieś sprawy lokalne, wojewódzkie, prawda? To nie jest w naszym systemie oświaty. One oczywiście wspierają doradztwo w szkołach, jak również współpracują. Natomiast to, co jest w szkołach, to jest dopisane w ustawie o systemie oświaty i w rozporządzeniu. Czyli jest to, co doradcy zawodowi albo nauczyciele w szkołach powinni z dziećmi i z młodzieżą na lekcjach, i nie tylko na lekcjach, na wycieczkach zawodoznawczych razem z dziećmi omawiać i z nimi współpracować.

Nasze szkoły biorą udział w targach edukacyjnych. Nie we wszystkich województwach takie targi się odbywają. Pan dyrektor uczestniczył w zeszłym tygodniu w takich targach w Poznaniu. Osobiście włączyliśmy się w organizację Forum Kolejnictwa na Stadionie Narodowym. Mieliśmy swoją sale, zaprosiliśmy szkoły, które kształcą w zawodach kolejowych, tak, aby mogły zaprezentować swoją ofertę kształcenia zawodowego w zawodach kolejowych. Staramy się promować nasze kształcenie zawodowe.

Pani przewodnicząca pytała się, czy będziemy monitorować reformę kształcenia zawodowego. Na pewno będziemy monitorować. Kiedy? Nie wiem. Natomiast, wiem, że prowadziliśmy takie rozmowy w departamencie. Wiadomo, żeby wprowadzać zmiany, trzeba zobaczyć, jak już coś zafunkcjonowało, czy nie trzeba czegoś poprawić. Opracowujemy już nową perspektywę, tematy, konkursy i inne rzeczy, aby można było sfinansować, jak najwięcej z nowej perspektywy. Nie tylko w regionach, ale również, z tego co wiem, planowane są projekty systemowe.

Jeżeli chodzi o badania i dlaczego w prognozie nie ma zawodów opiekuńczych i medycznych, to może pan z IBE mógłby wypowiedzieć się na ten temat.

Jeszcze kwalifikacje pedagogiczne. Obniżyliśmy wymagania, kwalifikacje pedagogiczne w stosunku instruktorów praktycznej nauki zawodu. Mamy 48 godzin kursu. Mamy program kursu w załączniku. Zatem łatwiej będzie zdobyć takie kwalifikacje

pedagogiczne. Z tego, co się orientuję, to nie myślimy w ogóle o odejściu z kwalifikacji pedagogicznych.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Większe finansowanie na zawody, które są w prognozie…

Naczelnik departamentu MEN Magdalena Wantoła-Szumera:

Zawody w prognozie są finansowane, ale to są zawody, które są ujęte w klasyfikacji zawodów szkolnictwa branżowego, czyli to są te zawody, które są ujęte w nowej klasyfikacji, która weszła w życie od 1 września 2019 r. Czyli każda prognoza w tych zawodach, które obejmuje, dotyczy zawodów z nowej klasyfikacji. Czyli, jeżeli szkoła kształciła w zawodzie, którego nie ma w tej chwili w klasyfikacji, to tego dofinansowania nie dostanie.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Doprecyzowując, czy dla samorządów, gdzie dyrektorzy organizują kształcenie w zawodzie potrzebnym na rynku pracy, jako nową swoją inicjatywę, czy jeżeli mają, powiedzmy, technika, informatyka i jest w prognozie, to również na tych uczniów dostają finansowanie.

Naczelnik departamentu MEN Magdalena Wantoła-Szumera:

Oczywiście, na uczniów klas pierwszych i cały cykl kształcenia.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Rozumiem, że większość zawodów, czy to jest klasyfikacja zawodowa czy branżowa, to te zawody są również…

Naczelnik departamentu MEN Magdalena Wantoła-Szumera:

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Czyli tak jakby nie ma tutaj charakteru impulsu.

Naczelnik departamentu MEN Magdalena Wantoła-Szumera:

Też jest.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Też jest? Oczywiście. Po 1200 zł na ucznia to jest impuls. Dziękuję.

Naczelnik departamentu MEN Magdalena Wantoła-Szumera:

Tak.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję.

Ekspert IBE dr Robert Pater:

Jeżeli chodzi o zawód opiekunki, opiekuna do dzieci czy osób starszych, to zdecydowanie zgadzam się z panią przewodniczącą, że bardzo dynamicznie wzrasta zapotrzebowanie na te zawody. Ilościowo bezprecedensowo ten zawód jest wśród dynamicznie rozwijających się. Natomiast, jeżeli chodzi o jakościowe analizy, to tutaj zostało ocenione, że priorytetem są jednak zmiany technologiczne. Stąd zawody technologiczne, które wymagają specjalistycznego sprzętu, znalazły się na krajowej liście 24. zawodów. Oczywiście, to jest bardzo niewiele zawodów. To wynika z tego, że w zasadzie przy ocenie jakościowej wychodziliśmy przez ekspertów od analizy branż. Czyli najpierw eksperci musieli się wypowiedzieć, która branża, jako cała, jest perspektywiczna – jest wg nich główna. Następnie schodziliśmy na zawody. Tutaj wspomniana opiekunka nie była jakoś mocno reprezentowana w swojej branży.

Jeżeli chodzi o prognozy wojewódzkie, to oczywiście, jak najbardziej korzystamy z tych dokumentów, czy barometr zawodów, czy rankingi zawodów nadwyżkowych i deficytowych, zazębiają się z naszymi analizami – oczywiście na poziomie szkolnictwa branżowego. One obejmują wszystkie zawody, nie tylko szkolnictwa branżowego. Stąd nasza prognoza nigdy w pełni nie zastąpi tych rankingów. Poza tym one pełnią także funkcje lokalnego doradztwa. One są bardzo ważne i my z nich korzystamy. To, co chcemy też wypracować i promujemy także na spotkaniach regionalnych, to dobre praktyki w inter-

pretacji tych danych. Dlatego, o czym już wspominałam, że często zdarzało się w przeszłości, iż pewne jednorazowe wyniki badań były brane pod uwagę bardzo poważnie, natomiast w mniejszym stopniu, szczególnie w barometrze zawodów nadwyżkowych i deficytowych. Natomiast w mniejszym stopniu brano pod uwagę tendencje, które się kryją za tym, czy są to zawody, które kształcą kapitał ludzki, a więc było to takie bezwzględne ujęcie. My chcemy stworzyć tutaj takie dobre praktyki, żeby jednak pokazać coś więcej za tymi zawodami.

Jeżeli chodzi o monitorowanie wdrażania, to prognoza jest tworzona w ramach takiego szerokiego projektu dotyczącego zintegrowanego systemu kwalifikacji. W związku z tym od przyszłego roku wkracza tutaj element monitorowania całego tego systemu. Chciałbym, żeby jako element takiego monitorowania, znalazło się monitorowanie prognozy branżowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo. Zapraszam do zabierania głosów. Proszę się przedstawiać.

Radny Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy w Lublinie, przedstawiciel Forum Związków Zawodowych oraz miejski koordynator do spraw doradztwa edukacyjno-zawodowego dla szkół i placówek miasta Lublin, członek zespołu opiniodawczo-doradczego do spraw kształcenia zawodowego przy Ministrze Edukacji Narodowej Mirosław Górczyński:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ubolewam, że ten zespół ostatni raz spotkał się w grudniu 2016 r., bo wydaje mi się, że partnerzy społeczni chętnie angażują się w działania, które służą budowaniu mostu między edukacją a rynkiem pracy.

Ponieważ tematem jest prognoza i nawiązując do tego, co mówiła pani przewodnicząca i pan dyrektor z IBE, otóż śmiem powiedzieć, że prognoza ministra edukacji, do której IBE przygotowało badania – miałem też przyjemności brać udział w badaniach delfickich, jako członek Wojewódzkiej Rady Pracy – niestety nie zazębia się. Nie byłoby problemu, gdyby ta prognoza była traktowana, jako źródło pewnej informacji o zapotrzebowaniu na pracowników, ale prognoza ministra edukacji generuje kwestie dotyczące subwencji oświatowej. W związku z tym, jak mamy rozumieć to, że wśród 24. zawodów, na które jest zapotrzebowanie na poziomie kraju, a więc w związku z tym jest generowana dodatkowa wyższa subwencja, w barometrze zawodów, zawód technik mechanik na poziomie Lubelszczyzny jest zawodem nadwyżkowym. Czyli jak to? Ponieważ członkowie Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy mają rozpatrywać te zagadnienia, to wydaje nam się, że dobrze byłoby, gdyby tego typu prognozy wykonywane systemowo przez resort pracy i resort edukacji jednak zawierały większą spójność. To jest przykład.

Podobnie jak mam wrażenie, jako specjalista od rynku i od kwestii dotyczących zawodoznawstwa, że dzisiaj na rynku pracy obserwujemy coraz większą specjalizację. Szeroko rozumiane zawody, typu technik informatyk, technik mechanik, technik mechatronik, coraz bardziej się specjalizują. I tak, jak np. barometr zawodu mówi wyraźnie, że jest rosnące zapotrzebowanie na poziomie regionów na zawody z poziomu np. ślusarz, mechanik, monter maszyn i urządzeń, operator obróbek skrawających, czyli komponenty zawodu technik mechanik, to na same te ogólne zawody zapotrzebowanie jest mniejsze. Czyli wniosek z tego, że po prostu myśląc o subwencji należałoby uwzględnić nie jedynie te 24 zawody, ale tak naprawdę również być może subsydiowanie czegoś, co jest związane ze specyfiką danych regionów, a co wynika z dokumentów strategicznych. Analiza dokumentu dotyczącego diagnozy rozwoju szkolnictwa zawodowego na Lubelszczyźnie do 2020 r. wskazuje, że kierunki inteligentnych strategii niekoniecznie pokrywają się z tą grupą 24 zawodów, na które jest zwiększona subwencja. W związku z tym wydawałoby się, że warto byłoby te kwestie uwzględniać, również nie tylko dodatkowej wyższej subwencji dla 24. zawodów na poziomie kraju, ale również tego, co wynika z analiz przy regionalnej strategii rozwoju rynku pracy, zapotrzebowania na pracowników.

Kończąc, dobry przykład również z Lubelszczyzny. Otóż Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie wykonał badanie dotyczące diagnozy zapotrzebowania na kwalifikacje wyodrębnione w zawodach szkolnictwa branżowego. Tutaj mówimy o zapotrzebowaniu na zawody. Natomiast na poziomie województwa lubelskiego, Wojewódzki Urząd Pracy

wykonał takie badanie zapotrzebowania kwalifikacji wyodrębnionych w zawodach szkolnictwa zawodowego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Janusz Moos. Proszę.

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, Stowarzyszenie Dyrektorów i Nauczycieli Centrów Kształcenia Praktycznego Janusz Moos:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałem poruszyć kilka spraw w telegraficznym skrócie. Wobec tego, patrząc na zegarek tempus fugit, nie mogę omawiać tego szerzej.

Pierwsza sprawa, to zwrócenie uwagi na rolę edukacji przed zawodowej. Edukacja przed zawodowa zaczyna się w przedszkolu. Tutaj olbrzymia rola techniki. Przywołuję mistrza Władysława Chrzanowskiego, który mówił: kształtujcie umiejętności manipulacyjno-motoryczne. Wszystko róbcie, żeby te umiejętności praktyczne były kształtowane na wszystkich poziomach kształcenia. Ta technika, edukacja przed zawodowa ma olbrzymie znaczenie dla kreowania szkolnych systemów edukacji zawodowej.

Druga sprawa, to kwestia doradztwa zawodowego. Wydaje mi się, że powinniśmy wszystko zrobić, żeby rozważać staro szkolne systemy doradztwa zawodowego. To nie tylko oddziaływanie bezrefleksyjne na uczącego się, ale także to tworzenie klimatu dla doradztwa zawodowego w szkole. Jeżeli chcemy mówić o szkolnym systemie, to rodzic ucznia, który bardzo często podejmuje decyzje za swojego wychowanka, czy swojego syna czy córkę, pracodawca, który współpracuje ze szkołą, rada pedagogiczna, dyrektor szkoły. Dlatego też sugeruję, żeby po zajęciu się sprawą doradztwa zawodowego, kolekcjonować dobre praktyki. Adresuję to subtelnie do Instytutu Badań Edukacyjnych, żeby dobre praktyki pozbierać, i żeby właśnie zacząć mówić o kreowaniu szkolnych systemów doradztwa zawodowego.

Trzecia sprawa, to kwalifikacje rynkowe, które niemalże mogą być lokomotywą zmian w kreowaniu szkolnych systemów edukacji zawodowej. Jest taka uprzejma prośba, żeby umieszczanie w zintegrowanym systemie kwalifikacji, w rejestrze kwalifikacji, nie napotykało na różne bariery, opory, trudności, i był wydłużany czas wprowadzenia kwalifikacji rynkowej do użytkowania, gdyż to bardzo zniechęca tych wszystkich, którzy o tych kwalifikacjach rynkowych mówią.

Ostatnia sprawa, to sprawa kompetencji społecznych. Instytut Badań Edukacyjnych znakomicie opracowuje wszystkie zagadnienia związane z monitorowaniem wiedzy, umiejętności kognitywnych i umiejętności praktycznych. Natomiast zapomnieliśmy o monitorowaniu kompetencji społecznych, jako ważnego elementu każdej kwalifikacji zawodowej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo.

Sekretarz Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Tomasz Pawlik:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jako stowarzyszenie braliśmy udział w konsultacjach dotyczących nowych zawodów. Zaproponowaliśmy zawód recyklera samochodowego. Przedłożyliśmy program szkolenia. Jak się okazało, tego zawodu nie ma. Sam uważam się za recyklera. Zajmuję się tym 29 lat, w tym 22 lata w stowarzyszeniu. Rzeczywiście nadchodzą ciekawe czasy, jeżeli chodzi o motoryzację. Będą samochody elektryczne, mamy już samochody hybrydowe. Jeszcze nie demontujemy ich w naszym kraju, ale nasze stowarzyszenie współpracuje ze stowarzyszeniem japońskim, amerykańskim, gdzie samochody hybrydowe już się demontuje. Jest szereg problemów z tym związanych. Szereg problemów będzie również z pojazdami elektrycznymi. Tutaj nie wystarczy zawód mechanik. Do nas trafiają chłopcy, którzy kończą szkoły samochodowe. Na ogół to się kończy tym, że ich praktyka polegała na tym, że gdzieś w serwisach wymieniali klocki. Natomiast zdemontowanie samochodu hybrydowego, to jest bardzo niebezpieczne zajęcie. Czyli muszą mieć inne uprawnienia. Muszą mieć wiedzę o ochronie środowiska. Takiej nie mają. Swoją drogą, złożyliśmy taki program. Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to jutro pozwolę sobie przesłać na ręce pani przewodniczącej ten program, żeby szanowna Komisja mogła się z tym zapoznać. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Proszę bardzo pani naczelnik. Za nami seria pytań.

Naczelnik departamentu MEN Magdalena Wantoła-Szumera:

W nawiązaniu do ostatniego pytania. Przed chwilą konsultowałyśmy się z koleżanką. Nie widziałyśmy żadnego wniosku ministra właściwego o wprowadzenie takiego zawodu do klasyfikacji, ponieważ to minister właściwy musi złożyć, zgodnie ze wszystkimi wymaganymi, dokumenty. Stąd też ten zawód nie jest wpisany do klasyfikacji zawodów szkolnictwa branżowego. Czy pan już złożył wniosek do jakiegoś resortu? Po prostu tego nie wiemy.

Sekretarz SFRS Tomasz Pawlik:

Tak. Zrobiliśmy to w 2018 r.

Głos z sali:

Tak, ale do jakiego resortu?

Sekretarz SFRS Tomasz Pawlik:

Sprawdzę i przedstawię. Nie wszystkim zajmuję się w stowarzyszeniu. Przepraszam najmocniej.

Naczelnik departamentu MEN Magdalena Wantoła-Szumera:

Dziękuję bardzo.

Trudno mi się odnieść do wypowiedzi pana Janusza Moosa, ponieważ odebrałam to jako właśnie taki głos w dyskusji, natomiast niekoniecznie do odpowiedzi. Były to ogólne informacje, z którymi rzeczywiście się zgadzam, że technika w szkole podstawowej, to jest główne zainteresowanie ucznia do czegoś, co może robić sam – manualnie – a nie tylko oglądać w telewizji, jak ktoś coś wykonuje. Czyli na pewno jest to bardzo ważna umiejętność i być może zachęta do dalszego kształcenia zawodowego.

Oczywiście, że doradztwo zawodowe to przede wszystkim w szkole. Myślę, że przepisy, które zostały wprowadzone, umożliwią, a może nawet nie tyle umożliwią, ile przymuszą szkoły do realizowania tego doradztwa z prawdziwego zdarzenia. Już wiadomo, jak to robić i co robić, czyli ważne jest, że szkoły i nauczyciele wiedzą, co powinny robić w ramach tego doradztwa.

Kolekcjonowanie dobrych praktyk. Myślę, że IBE takie dobre praktyki będzie kolekcjonowało, jeżeli chodzi o doradztwo zawodowe, jak również kompetencje społeczne. Rzeczywiście nie mamy monitorowania kompetencji społecznych. Być może trzeba będzie w nowej perspektywie, czy w całym systemie – bo to nie jest tylko kwestia kształcenia zawodowego, tylko generalnie kształcenia w szkołach, przedszkolach – kształtować kompetencje społeczne wśród dzieci i młodzieży.

To chyba wszystko. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Zachęcam państwa do dyskusji. Proszę bardzo.

Przedstawiciel FZZ Mirosław Górczyński:

To jeszcze jedna rzecz. Tak a propos, reprezentuję Forum Związków Zawodowych. Chcę zwrócić państwu uwagę na jeden wątek, który też budzi nasz niepokój, jako partnerów społecznych, jak również organów prowadzących. Wszystkim nam zależy na tym, żeby te sztandarowe rozwiązania dotyczące zmiany w szkolnictwie zawodowym, czyli stworzenie szkoły branżowej pierwszego i drugiego stopnia zadziałało, jako pewna ścieżka dojścia potem do ewentualnie zdania matury i uzyskania kwalifikacji związanych ze studiami.

Mamy chyba duży problem i to zgłaszają organy, jeżeli chodzi o uruchomienie w ramach szkoły branżowej drugiego stopnia, gdzie jak wiadomo, kształcenie praktyczne odbywa się na KKZ-ach. Jest duża obawa, że być może uda się zgromadzić w oddziałach liczbę uczniów do kształcenia ogólnego, realizowanego w szkole branżowej drugiego stopnia, ale niestety, KKZ-ów 20. osobowych, takich, które prowadzone są przez szkoły zawodowe, organy i dyrektorzy szkół wyrażają duże obawy. My podzielamy te obawy, że faktycznie, temat wymagałby tego, żeby przynajmniej o tym porozmawiać. Jest duża

obawa, że może się nie zebrać grupa do KKZ-tu w szkole branżowej drugiego stopnia, kształcona w jednej specjalności technikalnej w zawodzie. To tylko tyle.

Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):

Szanowni państwo, chciałam się zwrócić do członków podkomisji stałej, państwa posłów, z uwagi na to, że ten obszar promocji kształcenia zawodowego, a przede wszystkim zmiany wizerunku kształcenia w zawodach jest też jedną z dużych barier, które powodują, że nadal wybory rodziców uczniów nie są w wielu sytuacjach zbyt trafne.

Chciałabym zaproponować – nie mam przygotowanego tekstu, bo to jest pomysł na bieżąco – jeżeli państwo wyrazilibyście zgodę, żebyśmy jako podkomisja stała do spraw kształcenia zawodowego skierowali pismo do pana prezesa Telewizji Polskiej oraz do Krajowej Rady Mediów Narodowych z prośbą, ze zwróceniem uwagi na ten bardzo ważny problem społeczny, edukacyjny. Wchodzimy w okres, kiedy naprawdę bardzo wiele dzieje się w szkołach zawodowych. Za chwileczkę jest rekrutacja, szkoły chętnie by się pokazały. Pani naczelnik wymieniła szereg bardzo ważnych przedsięwzięć, jakie pracodawcy i samorządy podnoszą, żeby kształcenie zawodowe promować i propagować. Dobrze byłoby, żeby przynajmniej na szczeblu telewizji regionalnych te wydarzenia, te dobre szkoły, te sukcesy uczniów szkół zawodowych, bo jest ich ogromnie dużo, również na arenie międzynarodowej, były pokazane. Jeśli państwo posłowie wyrażają zgodę, to w trybie obiegowym przesłałabym taką propozycję pisma. Sprzeciwu nie widzę. Dziękuję bardzo.

Czy mogę zamknąć posiedzenie? Na pewno wszyscy już się wypowiedzieli? Wszyscy.

Szanowni państwo, zamykam posiedzenie.

Bardzo dziękuję za dzisiejsze spotkanie, za dyskusję. Jesteśmy w kontakcie. Myślę, że tutaj – razem z podkomisją – będziemy rozmawiali z panem marszałkiem na temat dużej konferencji w Sejmie o kształceniu zawodowym. To będzie nasze zadanie na najbliższy czas, jako parlamentarzystów. Już serdecznie państwa zapraszamy, ponieważ goście są zawsze szczególnie traktowani. Zaproszenie na konferencję wysyłam do wszystkich państwa wg dzisiejszej listy obecności. Dziękuję bardzo.